



80084

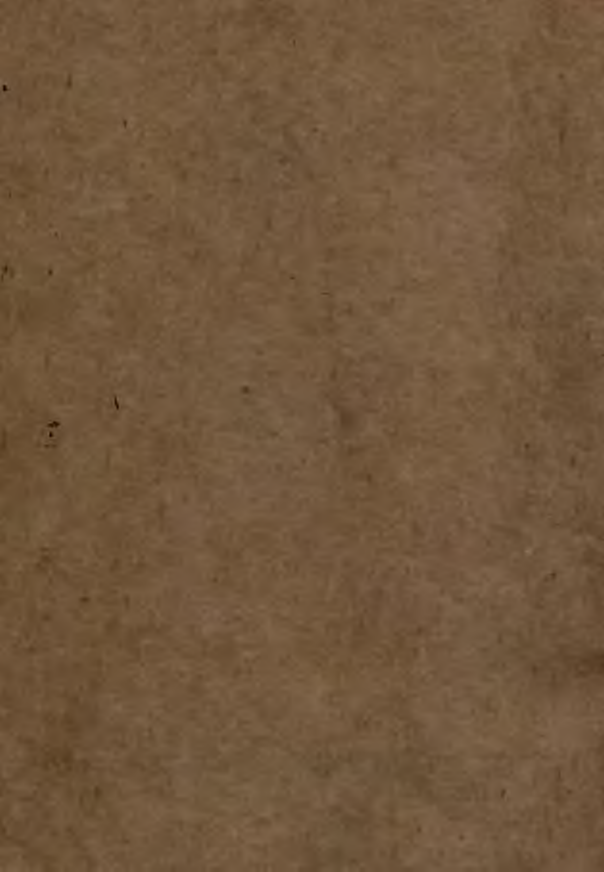
BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS



80084

I





Pamiętka IV. powszechnego Zlotu
Sokolstwa polskiego we Lwowie
w Czerwcu 1903 r.

ŚPIEWNIK SOKOLI.



Zebrał i ułożył
Fr. Barański.

Wyd. II. popraw.
i uzupełnione.

KRAKÓW,
Nakładem J. Piaseckiego
Skład główny w Księgarni
w ~~dotychczas~~kiego w Podgórzcu.

80084



ŚPIEWNIK

SOKOLI.

Zebrał i ułożył

Fz. Bazański.

Wyd. II. popraw. i uzupełnione.

BIBLIOTHECA

UNIV. IAGELL.



CRACOVIENSIS.

KRAKÓW,

Nakładem J. Piaseckiego.

Skład główny w Księgarni W. Poturalskiego w Podgórzu

K 57/XXIX/6
Kub. Wł. Skowron

Drukiem W. Poturalskiego w Podgórzu.

Di 0566

Przedmowa!

»Tyle życia co jest w pieśni.«

Śpiewać w chwilach smutku czy radości to właściwość każdego narodu. Pieśń polska to tęsknota za utraconą wolnością i nadzieja lepszej przyszłości. Sokół polski pomny zasadzie „silnego ducha w zdrowem ciele“ nie może i nie powinien oddawać się rozpaczycy, i dlatego pieśni Jego są dalszym oddźwiękiem melodyi nadziei. Takie- ni są też one.

Przystępując do drugiego wyd. zbioru pieśni sokolich zamieściliśmy te, które do tego czasu udało nam się zebrać. W nadziei, iż lutnia Sokoła z każdym dniem i we wszystkich gniazdach rozbrzmiewać będzie nową melodją udajemy się z prośbą do ogółu Sokołów, by nas w dalszej pracy poparli, nadsełając wszelkie pieśni i melodje do autora niniejszego zbioru przez kancelaryę „Sokoła lwowskiego.“





1. Hymn Sokołów.

Słowa W. Dąbrowskiego. — Muzyka M. Sołtysa.

W oku lśni zapału blask,
Dumy ślad na naszym czole
I z ufnością patrzym w świat,
Wszakże druhy my sokole!
Kto w sokolem gnieździe wzrósł
I pod niebo wzbijał loty,
Nie przystoi temu łza,
Nieuchwytnie precz tęsknoty!

W silnem ciele, silny duch,
Tak silnymi nasze czyny,
Wolność to jest sztandar nasz,
Wolność to jest sztandar nasz,
Niepodległość cel jedyny!

Gdy rozstrzygać będzie los,
 Co nas żywi, co nas boli,
 My zwycięską wzniesiem dłoń,
 Któż przemoże huf sokoli?

Gdy wichur zimowy
 Otrząsł z drzew liść wolny,
 Rozpaczonymi słowy
 Zanucił ptak polny:
 Dziś po latach w końcu
 Nućmy hymn wesoły,
 Bo w wiosennym słońcu
 Wzlatują sokoły!

2. Marsz Sokołów.

Muzyka: Wilhelma Czerwieńskiego.

Słowa: Jana Lama.

I.

Ospały i gnuśny zgrzybiały ten świat,
 Na nowe on życia koleje
 Z wygodnej pościeli nie dźwiga się rad,
 I duch i ciało w nim mdleje.
 Hej bracia Sokoły! dodajmy mu siłę,
 By ruchu zapragnął, by powstał i żył!

II.

W niemocy, senności i ciało i duch,
 Napróżno się dźwiga i łamie,
 Tam tylko potężnym i twórczym jest ruch,
 Gdzie wola — silne ma ramię.

Hej bracia, kto ptakiem przelecieć chce świat,
 Niech skrzydła sokole od młodych ma lat!

III.

Więc razem, ochoczo, w daleki ten lot
 Sposobić nam skrzydła dla ducha,
 Nie złamie nas tucza, nie strwoży nas grzmot,
 Gdy woli siła posłucha.

Hej bracia, kto ptakiem przelecieć chce świat,
 Niech skrzydła sokoła od młodych ma lat!

~~~~~

### 3. Sokoły.

---

## I.

W górze kręgi sokół toczy  
 I wzdycha dziewczyna,  
 Drży serduszko, płoną oczy...  
 Ktoś się przypomina.

Ktoś jak sokół, dziarski,  
 Mężny, rycerski, —  
 Żaden sługa carski,  
 Ani junkierski.

## II.

Z góry sokół patrzy w okół, —  
 Pytają matrony:  
 Której to z nich szuka sokół,  
 Z wieścią z jakiej strony?  
 Od skały szwajcarskiej?  
 Czy Turkiestanu?  
 Od katorgi carskiej?  
 Czy od kurhanu!

## III.

Ciemne, ludu twój sokoli,  
 Twej przyszłości głębie —  
 Toż naśladowaj lwy w twej woli  
 A w sercu gołębie!  
 I hartuj twe barki,  
 Dłonie i stawy!  
 To droga do arki  
 Życia i sławy

## IV.

W czystem polu, ciemnym borze  
 Gromadzi się ptastwo,  
 W szklącym z łez zamarzłych dworze  
 Trwoży się plugastwo.  
 I mknie szum wesoły  
 Po krwawej ziemi,  
 To lecą sokoły,  
 Orły przed nimi!



## 4. Marsz Sokołów wielkopolskich.

Słowa Gąsarzewicza — Muzyka E. Komnickiego

## I.

Bracia Sokoły! Nabierzmy ducha!  
 Niech siła u nas się wzmaga,  
 Niech przeciwności idą mimo ucha,  
 Inaczej dla nas zagłada.  
 Niech zgoda bratnia spocznie w tej dłoni!  
 Gdzie ciało hartu nabiera!

Niechaj niewieściuch wygodę goni  
Wzgardę niech za to odbiera.

## II.

Hej bracie! niechaj wzrok Twój Sokoli!  
Dobiega myśli narodu.

Niechaj jak piorun niezgodę zwali  
I zatknie sztandar przewodu.

A Pan Bóg widząc zgodne swe dzieci,  
Udzieli swego ramienia,  
I w gruzach legną wszystkie rozterki,  
Niezgoda złego przyczyna. —

---

## 5. Hymn Sokołów.

na cześć II. zjazdu w Pradze.

Słowa J. V. Sładka, (spolszczył dr. X. F.)

Muzyka Kar. Sebora.

---

## I.

Hej naprzód, hej naprzód, wstecz ani krok,  
Sokolem hasłem to stale!

Brzmiało nam ono nie jeden już rok,



Brzmieć będzie wiecznie a trwale.  
 Hej naprzód jak długo sercu w nas bić,  
 Ojczyzna wolną być musi i żyć!  
 Precz wrogi jej wieczne, precz piekiel mrok!  
 Po trupach ich marszem dalej!

## II

Ho! raczej nastawić piersi na strzał,  
 Nim sztandar podrzeć dać w szmaty!  
 Któżby nam więzy nałożyć dziś śmiał?  
 Któżby im składał objaty?  
 Dziś, ktoby nam ukaz narzucał swój,  
 Takiemu krzyknem na odwet stój! stój!  
 Dziś, ktoby nam matkę uderzyć chciał,  
 Wpierw synów musi dać w katy!

## III.

Wszak jeszcze przy druhu stoi tu druh  
 Szerokiem przy matce kołem!  
 Naszą ta ziemia, nie wzbroni nam wróg  
 Wzlatać tu czujnym Sokołem!  
 Hej naprzód, hej naprzód, wstecz ani na włos  
 Do boju pieśni niech wiedzie nas głos!  
 Wszak żyje, żyć będzie stary nasz Bóg!  
 Ojczyzno! my Tobie czołem!

## 6. Marsz Sokołów.

Słowa i muzyka: A. Bojarskiego.

---

### I.

Sokół nasz znak,  
 To jedyny ptak!  
 Kozły, zwroty i wywroty,  
 To nasz cel, to zdrowie daje,  
 Kto chętny do tej roboty,  
 Niechaj z nami w szereg staje!  
 Sokół nasz znak,  
 To jedyny ptak!

### II.

Sokół nasz znak,  
 To jedyny ptak!  
 My duchem lub wiekiem młodzi,  
 Nam o czerstwe zdrowie chodzi,  
 Ręka w rękę! hej! do koła,  
 Dalej naprzód do Sokoła!  
 Sokół nasz znak,  
 To jedyny ptak!

## III.

Sokół nasz znak,  
 To jedyny ptak!  
 Czy kto prosty, czy kto krzywy,  
 Czy życia długiego chciwy,  
 Niech z nami gimnastykuje,  
 To pewnie nie zachoruje.

Sokół nasz znak,  
 To jedyny ptak!

## IV.

Sokół nasz znak,  
 To jedyny ptak!  
 Wzmacniaj młode siły bracie  
 A gdy starość przyjdzie na cię  
 To poznasz, że gimnastyka  
 Lepsza niż doktor, apteka.

Sokół nasz znak,  
 To jedyny ptak!

## V.

Sokół nasz znak,  
 To jedyny ptak!  
 Niema w sokole różnicy,  
 Studenci czy rzemieślnicy,

Lekarze, profesorowie,  
 Czeladnicy czy majstrowie  
     Sokół nasz znak,  
     To jedyny ptak!

## VI.

    Sokół nasz znak,  
     To jedyny ptak!  
 Ćwiczmy siły nasze młodzi,  
 A i starym nie zaszkodzi,  
 Bo to nasza piosnka stara,  
 Jak Bóg zechce: Naprzód! Wiara!  
     Sokół nasz znak,  
     To jedyny ptak.

## VII.

    Sokół nasz znak,  
     To jedyny ptak!  
 Za wiarę i Ojców ziemię,  
 Którą gniecie nieszczęść brzemię,  
 Pójdziem wszyscy walczyć śmiało  
 Jak na Sokołów przystało.  
     Sokół nasz znak,  
     To jedyny ptak!

## VIII.

Sokół nasz znak,  
 To jedyny ptak!  
 A gdy wzleci białe ptasze  
 W krwawem polu Orle nasze,  
 Obok niego znak Pogoni  
 Żaden wróg nas nie rozgoni!  
 Sokół nasz znak,  
 To jedyny ptak!

## IX.

Sokół nasz znak,  
 To jedyny ptak!  
 Nie rozgoni ani zgniecie  
 Siłą wszystkich Carów w świecie,  
 Bo też Polska nie zginęła  
 Rozdarta z bolu usnęła.  
 Sokół nasz znak,  
 To jedyny ptak!

## X.

Sokół nasz znak,  
 To jedyny ptak!  
 A więc naprzód! ale społem,  
 My bracia z naszym sokołem

Niech w Orła ślady wstępuje  
 Świetną sławę nam gotuje.  
 Sokół nasz znak,  
 To jedyny ptak!



## 7. Marsz Sokołów Polskich na Bukowinie

Słowa Klemensa Kołakowskiego.

Muzyka O. M. Żukowskiego.



### I.

Kresowa my dziatwa, od stepów i gór  
 Gdzie Prut myje stopy Cecyny,  
 Stoimy, a czujnie, jak piorun wśród chmur,  
 Na straży ojczystej krainy —  
 I piersią młodzieńczą i duchem — sokołem  
 Granicznych strzeżemy jej stron,  
 Kto z nami, a zgodnie — cześć temu i czołem!  
 Kto przeciw: sokoli mu szpon!  
 Więc czołem Ojczyźnie, a szponem wrogowi,  
 To hasło — Sokoły kresowi!

## II.

Pisklęciem na obcy rzucono go szlak  
 I cudza w świat wiodła go gwiazda;  
 Wróg śmiał się radośnie, że sokoli ptak  
 Zapomni i lotu i gniazda.  
 Lecz dzielnej ptaszynie nie straszne są sidła,  
 Krwi ojców nie zmieni, ni piór:  
 Ptak zmęźniał i szare zatoczył w lot skrzydła  
 I leci Sokołem do chmur.  
 Więc czołem ojczyźnie, a szponem wrogowi,  
 To hasło — Sokoły kresowi!

## III.

Sokolstwo — to wiara, braterstwo i hart,  
 Sokolstwo — to znamię zakonu.  
 Druhowie! ten tylko uznania był wart,  
 Kto wytrwał w zakonie do zgonu!  
 Kto z drogi zawrócił, kłam zadał jedności,  
 Do lotu nie ćwiczył swych sił —  
 Ten w ziemi ojczystej nie złoży swych kości  
 I zginie w niewoli, jak żył!  
 Hej, czołem Ojezyźnie, a szponem wrogowi,  
 To hasło — Sokoły kresowi!

---

## 8. Marsz Sokołów

Słowa S. Zahajkiewicza. Muzyka J. Czubskiego.

---

### I.

„Silni ciałem, silni duchem“

Oto treść „Sokoła“ —

Powiązani serc łańcuchem,

Nie ugniemy czoła!

W kim prawy duch.

Kto sercem nam rad,

Ten druh, ten zuch,

Ten „Sokół“ i brat!

### II.

Serce szczere, sił potęga,

W piersiach Bóg i wiara!

Myśl, co nieba lotem sięga —

A sukmana szara.

W nas polski duch,

Nam przyszłość i świat,

Kto zuch, ten druh,

Ten „Sokół“ i brat!



## III.

Poruszymy z posad ziemię  
 Młodych piersi siłą  
 I zbudzimy Lecha plemię,  
 Co śpi nad mogiłą.

W nas silny duch,  
 Nam naprzód wciąż iść,  
 Złe rozbić w puch,  
 I lauru rwać liść.

## IV.

Połączeni serc łańcuchem  
 Szlakiem chmur sokołów,  
 Aż pod nieba lecim duchem  
 Z ziemskich łez padołów.

Nam orłów lot,  
 Bo każdy jak ptak —  
 Nie straszny grzmot,  
 Ni chmurny ów szlak!

## V.

Polak, Rusin, Litwin — jedną,  
 Jedną my rodziną!  
 Tak jak Polskę mamy jedną  
 Z Litwą, Ukrainą!

W kim prawy duch,  
 Kto sercem nam rad —  
 Ten druh, ten zuch,  
 Ten „Sokół“ i brat!

---

## 9. Marsz polskich Sokołów.

Słowa Juliusza Jeidy.  
 Muzyka Adama Wrońskiego.

---

Zabrmij pieśni polskich synów.  
 Zabrmij nam Sokoli chór  
 Nim kraj wezwie nas do czynów  
 Kędy staniem jako mur,  
 Nim kraj wezwie nas do czynów  
 Kędy staniem jako mur,

Polska synów ma miliony  
 Co dla matki żyją swej  
 Ich szeregi legijony  
 Wierność swą nie zdradzą jej  
 Ich szeregi legijony  
 Wierność swą nie zdradzą jej!

Niech się wróg z napaścią waży,  
 Knując zdrady chytry wąż,  
 Sokół polski jest na straży  
 Pojdzie w bój jak jeden mąż  
 Sokół polski jest na straży  
 Pójdzie w bój jak jeden mąż  
 Sokół polski jest na straży  
 Pójdzie w bój jak jeden mąż!

*Trio*

Bum ra ta ta ta ta

Bum ra ta ta ta ta :

Nam odwagi nie zabraknie,  
 Nie przestraszy liczba wroga,  
 Nasza pieśń, co zemsty łaknie  
 Wskaże wrogom kędy droga.

Póki serce w piersiach bije,  
 Krew Sarmatów w żyłach płynie  
 Sokół dla ojczyzny żyje  
 Póty Polska nie zaginie.

Póki serce w piersiach bije  
 Krew Sarmatów w żyłach płynie  
 Sokół dla Ojczyzny żyje  
 Póty Polska nie zaginie.

Hura! Hura!

---

## 10. Marsz Sokołów.

Słowa Juliusza Jejdy.  
Muzyka Ludwika Dietza

---

Marsz, marsz, marsz!  
Marsz Sokoły szeregami,  
Sztandar nasz na czele,  
Wszak jesteśmy Polakami  
Naprzód przyjaciele!  
Ogień, woda, nas nie wstrzyma,  
Ni pioruny, grzmoty,  
Druh nasz w sercu trwogi niema  
Marsz! Sokolskie roty!

Piersi naprzód, wzrok przed siebie  
Wzniesź oblicze harde,  
Okaż męstwo, a w potrzebie  
Podniesź pięści twarde.  
Nuż Sokoły polskich błoni  
Maszerujmy społem  
Obok Orła i Pogoni  
Dążmy z Archaniołem.

Pójdźmy, choćby na armaty,  
Pójdźmy kędy znajdziem wroga,

Święte dla nas Ojców chaty  
 I Ojczyzna droga,  
 W domu rządu, pracą pilni,  
 Wzajem się kochajmy,  
 Karni w boju, mężni, silni,  
 Wrogom się nie dajmy.

---

## II. Marsz ćwiczebny Sokołów

Słowa: Dr. F. X. Fiszera.

Muzyka F. Barańskiego.

### I.

Bracia Sokoły nie dla nas marzenia  
 Działać ten mnsi, kto chce mężem być  
 Nie pięknych słówek powódź, lecz moc ramienia  
 Zdoła przeszłości winy nasze zmyć!

Płaczemy, narzekamy,

Zebrzemy i czekamy

A rok za rokiem leci

Żałobnych dni,

Boże Ojczy Twoje dzieci

Zbawią czyny, nigdy łyzy!

## II.

Długo już lata wpija nam się w ciało  
 I rani ducha więzów twardy splot;  
 Nie starczą dziś porywy pokąd nas mało  
 Żelazne pęta kruszy tylko młot  
     By tego młota użyć  
     Wzmocnić się trzeba, zdrużyć  
     I równą bracią trzeba  
     Uważać się.  
 Patrz Kościuszko na nas z nieba  
     Raławice daj nam swe!

## III.

Niech dłoń przy dłoni, obok serca serce  
 Stanie i wierzy w siebie, w siły swe.  
 Nie traćmy sił i ducha w marnej rozterce  
 Do twardej pracy twardo krzepmy się.  
     W posłuchu i karności  
     W braterstwie i jedności  
     Pomyślność tego dzieła  
     Co blask nam da  
 Jeszcze Polska nie zginęła  
     Pokąd zdrowych synów ma!

---

## 12. Marsz Sokoli.

Muzyka F. Słomkowskiego.

---

W pochód drużyno sokola wraz  
Szeregiem płyn, a naprzód dąż!  
Pobudki głos gdy wskaże czas  
Jak jeden stawaj mąż!  
Idea, co tak łączy nas  
Serc naszych bije dzwon  
A gdy popisu przyjdzie czas  
Obfity ujrzym plon!

---

## 13 Mazur Sokołów.

---

### I.

Przeleciały tu Sokoły  
Wzbił się w niebo krzyk wesoły  
Hu! ha!  
Krew gra!  
Duch gra!  
Hura ha!  
Niechaj Polska zna  
Jakich synów ma!

## II.

Obok orła znak Sokoła  
 Tak drużyna gromko woła  
 Hu! ha!  
 i t. d. j. w.

## III.

Bierzmy wzory od Sokoła  
 Spędźmy smutki precz od czoła  
 Hu! ha!  
 i t. d. j. w.

## IV.

Nauczmy się od Sokoła  
 Wzmacniać ramię wznosić czoła  
 Hu! ha!  
 i t. d. j. w.

## V.

A gdy wszyscy staniem społem  
 Zadziwimy świat Sokołem  
 Hu! ha!  
 i t. d. j. w.



## VI.

Gdy rozwiniem lot Sokoli  
 Minie wszystko co nas boli!

Hu! ha!

i t. d. j. w.

## VII.

Czołem, czołem! przed Sokołem,  
 Cała Polska woła społem!

Hu! ha!

Krew gra!

Duch gra!

Hura ha!

Niechaj Polska zna,  
 Takich synów ma! —

## 14. Nasz sztandar i hasło.

Marsz Sokołów.

Słowa i muzyka Leona Stachonia.

Ogień i miecz, — hasło to nie nasze,  
 Krew i pożoga — to nie żywioł nasz.  
 Męstwo i hart — to dwie cnoty lasze:

Piersią i czołem druhu wroga strasz!  
 Lecz, gdy bój zawrze, bez namysłu bracie  
 Ojczyźnie czołem, i niechaj drży wróg!  
 Steż pierś i czoło w męstwie i harcie  
 Szponom Sokoła dopomoże Bóg.  
 Sztandaru szpon, srebrem tkane ptaszę  
 Sokolim wzrokiem zgłębia tajnię sił;  
 Kapie się we krwi, co pola nasze  
 Zrosiła hojnie, aby naród żył.

---

## 15. Dźwignij sztandar.

Marsz Sokołów.

Słowa Tadeusza Trzcienieckiego. — Muzyka Schu-  
 bertha.

---

### I.

Bacność wszystka brać Sokoła!  
 W górę dźwignij sztandar swój!  
 Niech w tym znaku silna wola  
 Trudu zawsze zmoże znój!  
 Niechaj życie, nowe siły  
 Wleje w naród każdy druł,  
 Wolność wskrzesi nam z mogiły,  
 W zdrowem ciele silny duch!

## II.

Dzielność, karność, tęgie ramię,  
Każdy Sokół musi mieć,  
Zaś wytrwałość jego znamię  
I świadomość czego chcieć!  
Gdy Ojczyzna, kraj zawoła  
Do pomocy wezwą cię,  
Staniesz tłumnie brać Sokoła  
Sokół w Orła zmieni się!

## III.

A więc druhu, pracuj szczerze,  
Siły swoje dalej krzep,  
Sił potrzeba kto zamierzy  
Urwać hydrze takiej łeb!  
Pęknie z czasem pęt okowa  
I powstanie wolnym kraj,  
Padnie hydra ta stugłowa,  
Co najprędzej Boże daj!

---

## 16. Sokoły Sandeckie.

Marsz.

Słowa: Mikuły. — Muzyka: Wunderlicha.

---

Dalej Sokoły! ramię do ramienia,  
 Obudźmy ducha swobody w nas.  
 Ród wywodzimy z orlego plemienia,  
 Po orlich przodkach na nas nadszedł czas!  
 Niechaj nowa era świta,  
 Zniknie waśni cień.  
 Hej Sokoły! dalej wraz,  
 Po orlich przodkach na nas nadszedł czas.

*Trio.*

Niechaj żyje nasz zakątek,  
 Dawno znany z swych pamiątek!  
 Niechaj żyje nasz gród stary,  
 Jagiellonów gród!

---

## 17. Sokołom cześć!

Marsz.

Muzyka: Waltera.

---

Hej Sokoły! hej do koła!

Stańmy wraz!

Gdy hasłem dziś przed prawem siła,  
 Więc łączmy się do wspólnej dźwigni sił,  
 By dawna moc znowu w nas odżyła,  
 By naród nasz potężnym był.  
 Oświaty plon, zdobycze wiedzy,  
 Podnoszą byt, do wolnych wiodą bram,  
 Lecz aby wróg z naszej ruszył miedzy,  
 Potężnych sił potrzeba nam!

Swoboda tylko tam,  
 Gdzie siłę czuje wróg,  
 Więc siłę krzepić nam,  
 By spłacić wielki dług.  
 Sokole skrzydła krzep,  
 By silny miały lot,  
 Zaszumi kiedyś step  
 Od twoich dzielnych rot!

A siła tylko tam,  
 Gdzie zgoda łączy lud,  
 Więc zgodę krzawić nam,  
 By owoc wydał trud.  
 Sokoły ruskich pól  
 Z laskimi w pochód wraz,  
 Bo wspólny los i ból  
 Jednoczy zawsze nas!

Wszyscy wraz nućmy pieśń,  
     Zanućmy pieśń,  
     Wesołą pieśń wraz,  
 Sztandar nasz naprzód nieś,  
 Sokolski sztandar naprzód nieś!

Że dzielny duch jest tylko tam,  
 Gdzie w ciele sił nie braknie nam,  
     Nie braknie nam,  
 Potrzeba więc pokrzepić sił,  
 By zdrowy duch,  
 By zdrowy duch w narodzie był,  
     W narodzie był.

Hej Sokoły! hej do wtóru stańmy wraz!  
 Gdy hasłem dziś przed prawem siła,

Więc łączmy się do wspólnej dźwigni sił,  
 By dawna moc znowu w nas odżyła,  
 By naród nasz potężnym był!

Bo kiedy przyjdzie czas  
 Próbować siły te,  
 Gdy kraj zawoła nas,  
 By bronić gniazdo swe,  
 Sokoły stajmy wraz  
 Ojczyźnie życie nieść,  
 A kraj przywita chórem nas :  
 „Sokołom cześć!“

---

## 18. „Teżmy się bracia!“

Chór Sokołów.

Słowa: prof. Jana Czubka. — Muzyka: Maur. Siebera.

---

Teżmy się bracia! Tam gdzieś poza światem,  
 W krainie marzeń, w niebie ideałów,  
 Duch pewnie czysty i bratu jest bratem,  
 Wyzwolon z ziemskich szumowin i kału.  
 Tu bój o wolność i czarny kęs chleba,  
 Tu ramion silnych i pięści potrzeba.

## 2.

Teżmy się bracia! Przeminięły czasy,  
 Gdy ludźmi włada pieśń i dobre słowo,  
 Gdy boski Orfij zwierza, głązy, lasy,  
 Poruszał cudną pieśni swej wymową,  
 Gdy pieśń trawiła, co pierś ludzką brudzi,  
 I z ludzkich bestyj robiła znów ludzi!

## 3.

Z trudem się łamać, silić, znoić, pocić,  
 A zawsze razem, zawsze w imię Boga,  
 Gdy zabrzmiał hasło: grzmocić, wściekle grzmocić,  
 Nie dać się szukać, ale szukać wroga,  
 Wszystko dla naszej, tej świętej, dla Polski,  
 Oto rodacy, nasz pacierz Sokolski!

---

## 19. Marsz Żuawów.

Słowa Włodzimierza Wolskiego.

---

## I.

Nie masz to wiary, jak w naszym znaku!  
 Na bakier fezy, do góry wasy —  
 Śmiech — i manierek brzęk na biwaku,



W marszu się idzie, jakoby w płasy.  
 Lecz gdy bój zawrze, to nie na żarty  
 Znak i karabin do ręki bierzem.  
 A Polak, w boju kiedy uparty.  
 Stanie odrazu starym żołnierzem.

Marsz, marsz Żuawy!  
 Na bój, na krwawy,  
 Święty, a prawy —  
 Marsz Żuawy, marsz!

## 2.

Pamięta Moskwa, co Żuaw znaczy,  
 Drząc żołdat jego wspomina imię;  
 Sporo bo nakłuł carskich siepaczy  
 Brat nasz, francuski Żuawek w Krymie.  
 Micchów, Sosnówkę, Chrobrz, Grochowiska  
 Dzwoniąc też w zęby wspomni zbój cara —  
 Krwią garstka doszła mężnych nazwiska,  
 Garstka się biła, jak stara wiara.

Marsz, marsz Żuawy!

i t. d. j. w.

## 3.

Kiedy rozsypiem się w tyraliery,  
 Zabawnie pełzać z bronią jak krety;

Lecz lepszy ogień gęsty — gęsty a szczery,  
I lepszy rozkaz: marsz na bagnety!

Bo tam sam bagnet w rękę aż rośnie,  
Jak wzrasta zapał w dzielnym ataku;

Hura! i hura! huczy radośnie,

Górami krzyż biały na czarnym znaku!

Marsz, marsz Żuawy!

i t. d. j. w.

4.

W śniegu i błocie mokre noclegi,  
Choć się zasypia przy sosen szumie,  
W ogniu rzędzieją djabło szeregi,  
Chociaż się zaraz szlusować umie.

A braciom ległym na polu chwały

Mówimy: wkrótce nas zobaczycie!

Pierw za jednego z was pluton cały

Zbójów, nam odda marne swe życie.

Marsz, marsz Żuawy!

i t. d. j. w.

5.

Po boju spoczniem na wsi czy w mieście.

Cóż to za słodka dla nas podzięka,

Gdy spojrzy mile oko niewieście,  
 Twarz zapłoniona błysnie z okienka!  
 Bo serce Polek, bo ich urodę  
 Żuaw czci z serca jak żołnierz prawy,  
 I choćby za tę jedną nagrodę,  
 Winien być pierwszy wśród boju wrzawy.  
 Marsz, marsz Żuawy!  
 i t. d. j. w.

## 6.

Nie lubim spierać się o czcze kwestyc,  
 Ale na marne carskie dekrety:  
 Jakieś koncesyje, jakieś amnestyc,  
 Jedna odpowiedź: marsz na bagnety!  
 By ta odpowiedź była dobitną,  
 Wystosowaną zdrowo a celnie,  
 Niech ją Żuawy najpierwsi wytną,  
 Bagnety nasze piszą czytelnie.  
 Marsz, marsz Żuawy!  
 i t. d. j. w.

## 7.

Słońce lśni jasno albo z za chmury,  
 Różne są losy nierównej wojny.

Żuaw ma zawsze uszy do góry  
 Z bronią u boku zawsze spokojny.  
 Kiedyśmy mogli z dłońmi gołemi  
 Oprzeć się dzikiej hordzie żołnierzy,  
 To z bronią wyprzem ich z polskiej ziemi  
 Nie do Żuawów — kto w to niewierzy!  
     Marsz, marsz Żuawy!  
     Na bój, na krwawy, —  
     Święty a prawy  
     Marsz Żuawy, marsz! —

---

## 20. Marsz Legionów.

---

### I.

Jeszcze Polska nie zginęła  
 Kiedy my żyjemy,  
 Co nam obca przemoc wzięła,  
 Mocą odbierzemy.  
     Marsz, marsz, Dąbrowski!  
     Z ziemi włoskiej do Polski  
     Za twoim przewodem  
     Złączym się z narodem.

## II.

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wartę  
Będziem Polakami.

Dał nam przykład Bonaparte,  
Jak zwyciężać mamy.

Marsz, i t. d.

## III.

Jak Czarniecki do Poznania,  
Po szwedzkim taborze  
Dla Ojczyzny ratowania  
Wrócim się przez morze.

Marsz, i t. d.

## IV.

Mówił ojciec do swej Basi  
Cały zapłakany;  
Słuchaj jeno, pono nasi  
Biją w tarabany.

Marsz, i t. d. *J. Wybicki.*

## V.

Jeszcze Polska nie zginęła  
Kiedy my żyjemy;  
Co nam obca moc wydarła,  
Mocą odbierzemy.

Co wszczęła rozpacz,  
 To dokona męstwo,  
 Marsz, marsz, Polacy!  
 Bóg nam da zwycięstwo!

## VI.

Ojczyzna z grobu wstająca  
 Woła do swych dzieci,  
 Kto mój syn, kto prawy Polak  
 Niech do boju leci.

O matko nasza!  
 O ojczyzno święta!  
 My twoje dzieci,  
 My skruszym tve pęta!

## VII.

Za wolność, za kraj rodzinny,  
 Spieszmy do oręża,  
 Wszak bracia, niewielka liczba,  
 Lecz męstwo zwycięża.

Honor i chwała  
 Są przy naszej stronie,  
 Słodko jest ginąć  
 W Ojczyzny obronie.

## VIII.

O ziemi naszych pradziadów,  
 Ziemi krwią ich złana,  
 Jużś nasza — już obcego  
 Mieć nie będziesz pana.  
     Do broni bracia,  
     Do broni, do broni!  
     Pod świętym znakiem  
     Orła i pogoni!

## IX.

Przy odwadze niebezpieczeństw  
 Żadnych się nie straszym;  
 Ufność w wodzu, jedność, zgoda,  
 Będzie hasłem naszym.  
     Co wszczeła rozpacz,  
     To dokona męstwo,  
     Marsz, marsz, Polacy!  
     Bóg nam da zwycięstwo!

*Stefan Witwicki.*

---

## 21. Marsz czwartego pułku.

---

### I.

Walecznych tysięcy opuszcza Warszawę  
 Przysięga klęcząc: naszym hasłem Bóg,  
 Z bagnetem w ręku pójdziem w świętą sprawę  
 Śmierć hasłem naszym, niechaj zadrży wróg!  
 I dobosz zagrzmiął, już sojusz zawarty  
 Z panewką prózną idzie w bój pułk czwarty.

### II.

Wiadoma światu ta sławna Olszyna,  
 Gdzie twardym murem nieprzyjaciel stał;  
 Paszcz tysięcy zięje, rzeź się krwawa wszeczyna,  
 Już mur zwalony — nie padł ani strzał!  
 Okropny przestrah padł na tłum rozżarty,  
 Spokojnie wrócił do Pragi pułk czwarty.

### III.

Pod Ostrołęką wróg się dumny zżyma,  
 Otacza wolnych, dzikiej hordy wał;  
 Śmierć albo życie! tu wyboru nie ma,  
 „Z bagnetem naprzód!“ nie padł ani strzał.  
 I już dla naszych odwrót jest otwarty,  
 I któż to zdziałał? — o! był to pułk czwarty!



## IV.

On to po ciężkiej i krwawej rozprawie  
 Jak groźny piorun, jako bitwy pan,  
 Ponuro wraca ku tęsknej Warszawie,  
 Krew obmyć w Wiśle, z przyschniętych już ran.  
 Czerwono płynie w morze prąd niestarty,  
 Krew to walecznych, przelał ją pułk czwarty.

## V.

Daremne męstwo, Ojczyzna zgubiona!  
 Ach nie pytajcie kto ten spełnił czyn!  
 Zabójczy potwór wyszedł z matki łona  
 Ojczyzny zgubą jej wyrodny syn!  
 W kawałki znowu kraj polski rozdarty,  
 Krwawemi łzami zapłakał pułk czwarty!

## VI.

Żegnajcie bracia, których nam przy boku  
 Za świętą sprawę wzięła śmierci dłoń;  
 Wam lepsza dola padła w dział z wyroku,  
 Nam chytra zdrada wzięła z ręki broń.  
 Jak biedny tułacz na kiju oparty,  
 W kraj obcy idzie na zawsze pułk czwarty!

## VII.

Dziesięciu mężów obłąkanym krokiem,  
 Przychodzi chwiejnie pod graniczny słup;

Ciekawym zewsząd patrzą na nich okiem,  
 Z nich każdy idzie jak bez życia trup.  
 „Kto idzie? stójcie! stójcie!“ — krzykną pruskie  
 [warty,  
 „My to dziesięciu! — cały to pułk czwarty!“

*J. N. Kamiński.*

## 22. Marsz Krakusów.

### I.

Dalej bracia, dalej żywo,  
 Otwiera się dla nas żniwo,  
 Rzućwa pługi, rzućwa radło  
 Trza wojować, kiej tak padło.  
 Niechaj baba gospodarzy,  
 Niech pilnują roli starzy,  
 My parobki, zagrodniki,  
 Rzućwa pługi, bierzwa piki.  
 Albośwa to jacy  
 Jeno chłopcy Krakowiacy  
 Harda u nas dusa,  
 Nie boim się Rusa, Prusa;  
 Dość nas natyrpali,

Bijwa Prusów i Moskali,  
 Bierzwa za obuski,  
 Pódźwa wszyscy do Kościuski.

## II.

Bierzwa kocy, bierzwa dzidy,  
 Otrząśnijwa się z tej biedy,  
 Bijwa wszyscy wraz Moskali  
 Bo nas się dość natyrali,  
 Nauczwa szołdrę, nygusa,  
 Że i w nas jest polska dusa;  
 Jeszcze nasza polska kosa  
 Potrafi im utrzyć nosa.

Albośwa to jacy  
 i t. d. j. w.

## III.

Wymłóćim ich jako snopy —  
 Cóż to! bośmy to nie chłopcy?  
 Już ich strzelali za katy,  
 Przy Słomnikach nasze braty.  
 Zsiekli, skłuli, zmordowali,  
 Harmaciska odebrali,

Odebrali konie, bryki,  
Dukaciska i rubliki.

Albośwa to jacy  
i t. d. j. w.

## IV.

A ci co byli zwawymi  
Pozostali juz starsymi  
Głowacki, co był Bartosem  
Chodzi teraz jak pan z trzosem.  
I Gwiździckiemu nicego —  
Nie dałkośby nam i tego.  
Hejno chłopcy, pódźma i ma,  
Naszej krzywdy się pomścima.

Albośmy to jacy  
i t. d. j. w.

## V.

Jesce i nam Bóg posceści,  
Nie załujmy na nich pięści,  
Mamy ręce po pięć palców,  
Bijwa dobrze tych zuchwalców.  
Popprzedajwa woły z wozem,  
Spieszwa wszyscy za obozem,

Poprzedajwa i poduski  
 A przystajwa do Kościuski.  
 Albośmy to jacy  
 i t. d. j. w.

---

## 23. Marsz Kosynierów.



### I.

Bartoszu, Bartoszu,  
 Oj, nie traćwa nadzieji!  
 Bóg pobłogosławi,  
 Ojczyznę nam zbawi.  
 Tam w górę, tam w górę  
 Poglądaj do Boga,  
 Większa miłość Jego  
 Niżli przemoc wroga!

### II.

Z maleńkiej isierki  
 Oj wielki ogień bywa,  
 Oj pękna choć twarde  
 Przemocy ogniwa!

Oj ostre, oj ostre,  
 Ostre kosy nasze,  
 Wystarczą na krótkie  
 Moskiewskie pałasze.

## III.

Kiliński był szewcem  
 Oj poruszył Warszawę,  
 Wyprawił Moskalom  
 Weselisko krwawe.  
 Nauczył Kościuszko  
 Pod Raławicami,  
 Jak siekierą, kosą,  
 Rozprawiać z wrogami.

## IV.

Bóg nam dał, Bóg nam dał,  
 Oj kraj wielki, bogaty,  
 W nich Głowackich wiele,  
 Brać ruskie armaty.  
 Wszystko wziął nam wróg  
 I wiarę nam kłóci  
 Myśli, że nas z duszą  
 Do siebe nawróci

## V.

Nie chcemy berlińskiej  
 Oj petersburskiej wiary,  
 Bóg nam dopomoże  
 Pobić króle, cary.

Tam w górę, tam w górę,  
 Poglądaj do Boga,  
 Większa miłość Jego,  
 Niżli przemoc wroga!

---

## 24. Narsz obozowy.

## I.

Bracia do bitwy nadszedł czas,  
 Trąbka do boju wzywa nas.

Do boju! do boju!

Pospieszmy wszyscy wraz!  
 Zdradny sąsiad myśl natężył  
 Jakby zniszczyć polskie plemię  
 Wziął w opiekę uciemieżył  
 Rwał na części naszą ziemię.

W mściwą dłoń

Chwyćmy broń

Zniknie moc tyrana,  
 Bij, i śpiewaj o wolności  
 A przy nas wygrana

## II.

Każdy odważnie czoło staw,  
 Brońmy najświętszych naszych praw.

Do boju! do boju!

Za świętość naszych praw!

Srodze przemoc nas gnębiła,

Poddeptano nasze prawa,

Ojców naszych nasza sława

Pośmiewiskiem wrogów była.

W mściwą dłoń i t. d.

## III.

Precz ztąd tyrani, precz ztąd precz!

Bracia wolności wznieśmy miecz,

Do broni! do broni!

Wolności wznieśmy miecz!

Ufność znikła między nami,

Nagradzano przენiewierstwa,

Otoczono nas szpiegami,

Uprawiano fałsz i zdzierstwa.

W mściwą dłoń i t. d.



## IV.

Roty najeźdzców trzeba znieść,  
Litwie odzyskać wolność, cześć!

Na Litwę! na Litwę!

Odzyskać Litwy cześć!

Litwa dotąd jarzmo dźwiga

Wróg tam pastwi się bezkarnie,

Jakież serce się nie wzdryga,

Na bezprawia, na męczarnie.

W mściwą dłoń i t. d.

## 25. Marsz z r. 1831.

## I.

Gdy naród do boju wystąpił z orężem

Panowie o czynszach radzili,

Gdy naród zawołał umrzem lub zwyciężym

Panowie w stolicach bawili.

O cześć wam panowie magnaci!

Za naszą niewolę, kajdany,

O cześć wam książęta, hrabiowie, prałaci

Za kraj nasz krwią bratnią zbryzgany.

## II.

Armaty pod Stoczkiem zdobywała wiara  
 Rękami czarnemi od pługą,  
 Panowie w stolicy kurzyli cygara,  
 Radzili o braciach z za Buga.

O cześć wam panowie i t. d.

## III.

Wszak naszym był synem ów wieczny kunktator,  
 Co wzbudzał przed wrogiem obawę,  
 I wódz ten naczelny pobożny dyktator,  
 I zdrajca co sprzedał Warszawę.

O cześć wam panowie i t. d.

## IV.

Lecz kiedy wybije godzina powstania  
 Magnatom lud ucztę zgotuje,  
 Muzykę piękielną zaprosi do grania,  
 A szlachta niech wtedy tańcuje.

O cześć wam panowie i t. d.

## V.

Powstańcy nie znają wiedeńskich traktatów,  
 Nie wchodzą w układy z carami  
 Lecz biją Moskali, wieszają magnatów  
 I mścić się umią stryczkami.

O cześć wam panowie i t. d.

---

## 26. Marsz strzelcow.

---

### I.

Hej strzelecy wraz, nad nami orzeł biały,  
 A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.  
 Wnet z naszych strzelb pioruny zagrzmią strzały  
 A lotem kul kieruje zbawca Bóg!  
 Więc gotuj broń i kule bij głęboko,  
 O Ojców grób bagnetów poostrz stal,  
 Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko,  
 Hej baczność, cel i w łeb lub w serce pal!  
     Hej trąb, hej trąb!  
     Strzelecka trąbko w dal;  
     A kłuj! a rąb!  
     I w łeb lub w serce pal.

### II.

Wzrósł liściem bór, więc górą bracia strzelecy!  
 Marsz, w rękę broń, a w piersiach święty żar  
 Hej Moskwa tu! a nuż tu wisielecy,  
 Od naszych kul nie schroni kniaź i car.  
 Raz przecie już zabrzmiały trąbek dźwięki,  
 Lśni polska broń, jak złotych kłosów fal,

Dziś splećmy łązy sióstr, matek i wdów jęki,  
Hej baczność, cel i w łeb lub serce pal!

Hej trąb! Hej trąb!  
Strzelecka trąbko w dal,  
A kłuj, a rąb!  
I w łeb lub w serce pal.

### III.

Cheesz zdużyć nas, oszukać chcesz nas carze,  
Plujem ci w twarz za morze twoich łask;  
Amnestyą twą owiniem w nasze kule  
Odpowiedź da huk armat, kurków trzask,  
Do Azyi precz potomku Dżengishana  
Tam naród twój, tam ziemia carskich gal,  
Nie dla ciebie krwią ziemia nasza zlana,  
Hej baczność, cel i w łeb lub w serce pal!

Hej trąb, hej trąb!  
Strzelecka trąbko w dal,  
A kłuj, a rąb!  
I w łeb lub w serce pal!

### IV.

Do Azyi precz tyranie, tam siej mordy,  
Tam ziemia twa, tam panuj, tam twa śmierć,  
Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,

Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć!  
 O Boże nasz! O Matko z Jasnej góry!  
 Wysłuchaj nas! niech korna łza i żal  
 Przebłaga Cię! Niewoli zerwij sznury,  
 Hej baczność, cel i w łeb lub serce pal.  
     Hej trąb! Hej trąb!  
     Strzelecka trąbko w dal,  
     A kłuj, a rąb!  
     I w łeb lub serce pal.

---

## 27. Pieśń wolnych strzelców.

---

Na odgłos narodu  
 I wodza i brata  
 Na burzę z zachodu  
 Już dobądź bułata.  
     Na koniu co w cwale  
     Sokoli ma lot,  
     I z bronią co w strzale  
     Huczniejsza nad grzmot.  
     Uderzmy, wybijmy.  
 Wrogów, wrogów, wrogów, wrogów.

## II.

Jak wesół, tak mężny  
 Krwi Polak nie cheiwy;  
 Jednością potężny,  
 Wolnością szczęśliwy.

Czy kniazie wypędza,  
 Czy kraj broni swój  
 Krwi swej nie oszczędza,  
 Gdzie idzie na bój.

Uderzmy, wybijmy  
 Wrogów, wrogów, wrogów, wrogów!

## III.

Czyj oręż jak gromem  
 Gnał Moskali chmury,  
 I czyj wstępem bojem  
 Wziął Kremlina chmury?!

Hej, bracia, do bitwy —  
 Tak idźmy, jak mur!  
 Do Litwy, do Litwy,  
 Do Wałdajskich gór!

Uderzmy, wybijmy,  
 Wrogów, wrogów, wrogów, wrogów!

---

## 28. Warszawianka.

---

### I.

Oto dziś dzień krwi i chwały,  
 Oby dniem wskrzeszenia był.  
 W tęczę Franków — orzeł biały  
 Patrząc, lot swój w niebo wzbił.  
 Słońcem lipca podniecany  
 Woła na nas z górnych stron:  
 „Powstań Polsko, skrusz kajdany,  
 Dziś twój tryumf, albo zgon?  
 Hej kto Polak, na bagnety  
 Żyj swobodo! Polsko żyj!  
 Takim hasłem cnej podniety,  
 Trąbo nasza wrogom grzmij!

### II.

Na koń woła kozak mściwy,  
 Karcić bunty polskich rot;  
 Bez Bałkanów są ich niwy,  
 Wszystko zgniecie jeden lot!  
 Stój! za Bałkan pierś ta stanie;  
 Czar Wasz marzy płonny łup,

Z wrogów naszych nie zostanie  
Na tej ziemi chyba trup!

Hej! kto Polak i t. d.

### III.

Droga Polsko! dzieci twoje  
Dziś szczęśliwych doszły chwil,  
Od tych sławnych, gdy ich boje  
Wieńczył Kremlin, Tybr i Nil,  
Lat dwadzieścia nasze męże  
Los po obcych grobach ciał,  
Dziś, o Matko! kto poleże  
Na twem łonie będzie spał!

Hej! kto Polak i t. d.

### IV.

Wstań Kościuszko! ugodź w serca  
Co litością mamie śmia;  
Znałże litość ów morderca,  
Który Pragę zalał krwią!  
Niechaj krew tę krwią dziś płaci,  
Niech nią zrosi grunt zły gość,  
Laur męczeński naszych braci,  
Bujniej po niej będziem rósć.

Hej, kto Polak i t. d.



## V.

Tocz Polaku bój zacięty ;  
 Uleż musi dumny car,  
 Pokaż jemu pierścień święty,  
 Niculekłych Polek dar  
 Niech to godło ślubów drogich,  
 Wrogom naszym wróży grób,  
 Niech krwią zlane w bojach srogich,  
 Nasz z wolnością świadczy ślub.  
 Hej, kto Polak i t. d.

## VI.

O, Francuzi ! czyż bez ceny  
 Rany nasze dla was są,  
 Z pod Marengo, Wagram, Jeny,  
 Drezna, Lipska, Waterloo,  
 Świat nas zdradzał — my dotrwali,  
 Śmierć czy tryumf — my gdzie wy.  
 Bracia, my wam krew dawali,  
 Dziś wy dla nas nie — prócz łyzy.  
 Hej, kto Polak i t. d.

## VII.

Wy przynajmniej, coście logli  
 W obcych krajach za kraj swój ;

Bracia nasi z grobów zbiegli!  
 Błogosławcie bratni bój.  
 Lub zwyciężym, lub gotowi  
 Z trupów naszych tamę wznieść,  
 By krok spóźnić olbrzymowi,  
 Co chce światu pęta nieść.  
 Hej, kto Polak i t. d.

## VIII.

Grzmijcie bębny, ryczcie działa,  
 Dalej dzieci w gęsty szyk!  
 Wiedzie hufce wolność, chwała.  
 Tryumf błyska w ostrzu pik.  
 Leć nasz Orle w górnym pędzie,  
 Sławie, Polsce, światu służ!  
 Kto przeżyje wolnym będzie,  
 Kto umiera, wolnym już!  
 Hej, kto Polak i t. d.

---

**29. Marsz Mierosławskiego.**


---

## I.

Do broni ludy powstańmy wraz  
 I bratnią sobie podajmy dłoń,

Zetrzeć tyranów nadszedł już czas  
 Wieńcem wolności ozdóbmy skroń!  
 Hasłem do boju wolność i lud  
 Do broni, do broni, uderzmy wraz!  
 Zwalczyć tyranów wszak to nie cud  
 Do broni, do broni, już nadszedł czas!

## II.

Precz z tytułami! książę i pan,  
 Zetrzyjmy ślady haniebnych lat;  
 Jeden Bóg, wiara i jeden stan,  
 I jedno miano: bliźni i brat.  
 Niechaj tyranów zaginie ród,  
 Do broni, do broni, powstańmy wraz!  
 Niech mądre prawa stanowi lud,  
 Do broni, do broni, już nadszedł czas!

## III.

Miliony ludów wołają krwi,  
 Tych, co nam tyle zrzadzili zrad;  
 By zetrzeć zemstę, co w sercach tkwi,  
 Więc irzeba ofiar, więc wyrok padł.  
 Hasłem do boju: wolność i lud,

Do broni, do broni, powstańmy wraz!  
 Zwalczyć tyranów wszak to nie cud,  
 Do broni, do broni, już nadszedł czas!

#### IV.

Tych, co Sekwany kosztują wód,  
 I tych co Wisły zalegli brzeg,  
 I tam z nad Newy nieszczęsny lud  
 Niech dziewiętnasty zjednoczy wiek.  
 Wszakżeśmy bracia, jeden nasz Bóg,  
 Do broni, do broni, powstańmy wraz!  
 I jedna wiara i jeden wróg,  
 Do broni, do broni, już nadszedł czas!

---

### 30. Marsz Langiewicza.

#### I.

Co to za gwar?  
 Wesoły car!  
 Bo mu margraf projekt podał  
 Jak ugasić żar!

Dalej carze, ruszaj w tany,  
 Już nowe brzęczą kajdany,  
 Nowe świszczą baty, knuty,  
 Świeża płynie krew,  
 Świeża płynie krew!

## II.

Stój carze, stój,  
 Nie ustał bój,  
 Jeszcze Marjan jest w obozie  
 Słysząc polskie: tuj!  
 Póki jeden Polak żyje,  
 Póki jedno serce bije,  
 Dotąd musisz czuwać carze  
 I na czatach stać —  
 I zemsty się bać!

## III.

Lecz przyjdzie czas —  
 Że będziesz nasz —  
 Zamienim berło w kajdany  
 I w konopny pas!  
 Będziesz na nim dyndał carze,  
 A wraz z tobą dygnitarze,

My pod wami potańcujem,  
 To życie dla nas —  
 To zemsta dla nas!

---

### 31. Marsz Czachowskiego.

---

#### I.

Wrony konik w lot biega,  
 Głos się wodza rozlega —  
 W las!

#### II.

Wtem z za boru zniętacka  
 Błysła czapka kozacka —  
 Tuż!

#### III.

Sunie wiara za niemi,  
 Bo któż w Polskiej dziś ziemi  
 Tchórz.

#### IV.

Błysnął ostrzem swej szabli,  
 Bracia wiara czas nagli —  
 Czas.

## V.

I wykrzyknął: Do broni!  
 Bo już Moskal tuż goni —  
 Nas.

## VI.

I wykrzyknął w zapale!  
 Kto ucieka w łeb wałę —  
 Sam.

## VII.

Co wystrzeli, to pali  
 Z konia Moskal się wali —  
 Zbój.

## VIII.

Hej, Czachowski, tobie cześć,  
 Kraj rodzinny musi nieść —  
 Twój.

## IX.

Cześć i młodziej twej braci,  
 Co za wolność krew traci —  
 Krew,

## X.

A o głodzie na mrozie,  
 Nuci wiara w obozie —  
 Śpiew :

## XI.

Hej skowronek już śpiewa,  
 Rozkwitną się wnet drzewa —  
 Wnet.

## XII.

Bierzwa kosy ze stali  
 Wypędziwa Moskali —  
 Het!

## XIII.

Niech bezcena ta tłuszczą  
 Nasz czempredziej opuszcza  
 Kraj.

## XIV.

Wszakże mamy rycerzy,  
 Niechaj tylko uderzy —  
 Wróg.



## XV.

A zaraz się rozprószy  
 Pod naciskiem Junoszy —  
 Wróg.

## XVI.

Czachowski z swym oddziałem,  
 Jeziorański z zapałem —  
 Tuż.

## XVII.

Jenerał Bosak przywali,  
 Wypędzimy Moskali —  
 Het!

## XVIII.

Pan Maryan z garstką sił  
 Całe rotę w skok, lot bił —  
 Wraz.



## 32. Hymn narodowy.

---

### I.

Boże coś Polskę przez tak długie wieki  
 Otaczał blaskiem potęgi i chwały,  
 Coś ją zasłaniał tarczą swej opieki  
 Od nieszczęść, które przygnębić ją miały.  
 Przed Twoe ołtarze zanosim błaganie  
 Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie!

### II.

Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem,  
 Walczących wspierał za najświętszą sprawę,  
 A chcąc świat cały mieć ich męstwa świadkiem  
 W nieszczęściach samych pomnażał jej sławę.  
 Przed Twoe ołtarze i t. d.

### III.

Wróc nowej Polsce świetność starożytną!  
 Użyźniaj pola, spustoszałe łąny,  
 Niech szczęście, pokój na nowo zakwitną,  
 Przestań nas karać Boże zagniewany.  
 Przed Twoe ołtarze i t. d.

## IV.

Niedawność wolność zabrał z polskiej ziemi,  
 A już krwi naszej popłynęły rzeki,  
 O jakże musi być okropnie z tymi,  
 Którzy Ojczyznę utracą na wieki.

Przed Twe ołtarze i t. d.

## V.

Boże, którego ramię sprawiedliwe,  
 Żelazne berła władców świata kruszy,  
 Skarę naszych wrogów zamiary szkodliwe,  
 Obudź nadzieję w biednej naszej duszy.

Przed Twe ołtarze i t. d.

## VI.

Boże najświętszy! przez Chrystusa rany,  
 Świeć wiekuiście nad braćmi zmarłymi,  
 Spójrz na lud Twój niewolą znękany,  
 Przyjmij ofiary z synów polskiej ziemi.

Przed Twe ołtarze i t. d.

## VII.

Boże najświętrzy! od którego woli,  
 Istnienie świata całego zależy,

Wyrwij lud polski z tyranów niewoli,  
 Wspieraj szlachetne zamiary młodzieży.  
 Przed Twoe ołtarze i t. d.

## VIII.

Boże najświętszy! przez Twoe wielkie cudy,  
 Oddalaj od nas klęski, mordy boju  
 Połącz wolności węzłem Twoje ludy,  
 Pod jedno berło anioła pokoju.  
 Przed Twoe ołtarze i t. d.

## IX.

Gdy naród polski dzisiaj we łzach tonie,  
 Za naszych braci poległych błagamy,  
 Gdy ich męczeństwy uwieńczone skronie,  
 Nam do wolności otworzyły bramy.  
 Przed Twoe ołtarze i t. d.

## X.

Jedno Twoe słowo, ziemskich władców Panie,  
 Z prochów nas znowu podnieść będzie zdolne,  
 A gdy zasłużym na Twoe ukaranie  
 Obróć nas w prochy, ale w prochy wolne.  
 Przed Twoe ołtarze i t. d.

---

### 33. Chorał.

---

#### I.

Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej  
 Do Ciebie Panie bije ten głos,  
 Skarga to straszna, jęk to ostatni,  
 Od takich modłów bieleje włos.  
 My już bez skargi nie znamy śpiewu,  
 Wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń,  
 Wiecznie jak pomnik Twojego gniewu  
 Sterczy ku Tobie błagalna dłoń.

#### II.

Ileż to razy Tyś nas nie smagał  
 A my nie zmyci ze świeżych ran,  
 Znowu wołamy: „On się przebłagał  
 Bo On nasz Ojciec, bo On nasz Pan“.  
 I znów powstajem w ufności szerszi,  
 A za Twą wolą zgniata nas wróg,  
 I śmiech nam rzuca, jak głaz na piersi:  
 „A gdzie Wasz Ojciec, a gdzież Wasz Bóg“.

#### III.

I patrzym w niebo, czy z jego szczytu  
 Sto słońce nie spadnie wrogom na znak.

Cicho i cicho... pośród błękitu  
 Jak dawniej buja swobodnie ptak.  
 Owoż w zwątpienia strasznej rozterce,  
 Nim naszą wiarę ocucim znów,  
 Bluźnią Ci usta, choć płacze serce,  
 Sądź nas po sercu, nie według słów!

## IV.

O Panie! Panie! ze zgrozą świata  
 Okropne dzieje przyniósł nam czas,  
 Syn zabił ojca, brat zabił brata,  
 Mnóstwo Kainów jest pośród nas.  
 Ależ o Panie! oni niewinni,  
 Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz,  
 Ilni szatani byli tam czynni,  
 O! rękę karaj, nie ślepy miecz!

## V.

Patrz, my w nieszczęściu zawsze jednacy,  
 Na Twoje łono, do Twoich gwiazd,  
 Modlitwą płyniem jak senni ptacy,  
 Co lecą spocząć wśród własnych gniazd.  
 Osłoń nas, osłoń ojcowską dłonią,  
 Daj nam widzenie przyszłych Twych łask,

Niech kwiat męczeński uśpi nas wonią,  
 Niech nas niebieski otoczy blask!

## VI.

I z archaniołem Twoim na czele,  
 Pójdziemy wszyscy na straszny bój,  
 I na drgającym szatana ciele  
 Zatkniemy sztandar zwycięski Twój!  
 Zbłąkanym braciom otworzym serca,  
 Winę ich zmyje wolności chrzest,  
 Wtenczas usłyszysz podły bluźnierca  
 Odpowiedź naszą: Bóg był i jest!

*K. Ujejski.*

## 34. Boże Ojczy!

### I.

Boże Ojczy Twoje dzieci  
 Płaczą, żebrzą lepszej doli,  
 Rok po roku marnie leci  
 My w niewoli, my w niewoli.

## II

Słowa twoje nas stworzyły,  
 Każdy włos nasz policzony,  
 Boże! policz te mogiły,  
 Te płaczące matki, żony.

## III.

My już tyle krwi przelali,  
 Że nią zmyte ojców grzechy,  
 My już tyle łez wylali,  
 Że nie stanie łez pociechy.

## IV.

Boże! Patrz my na kolana  
 Ścielem ci się dziś w pokorze!  
 Polska łzami krwią zalana —  
 Krwią i łzami: wskrześ ją Boże!





## 35. Cześć polskiej ziemi.

---

### I.

Cześć polskiej ziemi, cześć  
Ojczyźnie naszej cześć!

Cześć Polsce cześć!

Kto się jej synem zwie,  
W kim polska dusza wre  
Niech stanie w grono te  
Pieśń chwały wznieść!

### II.

Nie zawsze jarzma srom  
Uciskał Chrobrych dom,  
Był lepszy wiek!

Nie zawsze lew ten spał,  
Trzy berła w ręku miał,  
Tysięczne kleski siał,  
Nim w boju uległ!

### III.

Nie zawsze obey lud,  
Bój z naszą hańbą wiódł,  
Wśród naszych ścian.

I Polak w Moskwie był,  
 I on był groźnym z sił  
 I przed nim czołem bił  
 Dzisiejszy pan!

## IV.

Nie chełp się wrogu nasz,  
 Że nas w swem ręku masz,  
 Jak jeńców swych;  
 Do bram Zamościa bież,  
 Gostyńskich spytaj wież,  
 Niech rzekną jeśli chcesz,  
 Kto siedział w nich.

## V.

Złyś carze obrał dach.  
 Gdzie mieszkał stary Lach,  
 Zły ten dom wasz;  
 Tu nigdy nie był Rus,  
 Lecz gdzie zwałony stos,  
 Dominikańskich gruz,  
 Tam tron jest wasz.

## VI.

Dwugłowy carów znak  
 I nasz wolności ptak,  
     Źle z sobą współ;  
 Naszego noc ta émi,  
 Wasz zaś przed światłem drży;  
 Kto spoił związek zły,  
     Sam wpadnie w dół.

## VII.

Chcesz Niemcze zniemczyć nas,  
 Chcesz by z innymi wraz  
     Duch Polski zgasł?  
 Wszakże winienié nam,  
 Że nie sturczałeś sam;  
 Wszak byt wiedeńskich bram  
     Trwa dotychczas.

## VIII.

Zły płodzie obcych zrad  
 Coś pierwszy skłonił świat  
     Rozszarpać nas;  
 Nie długo będziesz rósł,

Wiesz jaki zbrodni los,  
I w ciebie zemsty cios,  
Paść musi raz!

## IX.

Odzyskać trzeba cześć,  
Kościuszki szablę wznieść,  
Na wrogów zgon.  
Bracia! przysiężmy raz  
Że wolim zginąć wraz  
Niż cierpieć pośród nas  
Ten obey tron!

---

## 36. Pieśń katorżników.

## I.

Niedbam jaka spadnie kara,  
Mina, Sybir, czy kajdany,  
Zawsze ja wierny poddany  
Pracować będę dla cara.

## II.

W minach kując kruszec młotem,  
Pomyślę, ta mina szara,

To żelazo — z niego potem  
Zrobi ktoś topór na cara.

### III.

Gdy będę na posieleniu  
Pojmę córeczkę tatarą,  
Może w mojem pokoleniu  
Zrodzi się Palen na cara.

### IV.

Gdy w koloniach osiędę,  
Ogród zorzę, grzedy skopię,  
A na nich co rok siać będę  
Same lny, same konopie.

### V.

Z konopi kto zrobi nici!  
Srebrem owita nić szara,  
Może się kiedyś poszczyci,  
Że będzie szarfą dla cara.

*A. Mickiewicz.*

---

## 37. Stańmy Bracia wraz.



### I.

Stańmy bracia wraz  
 Ilu jest tu nas,  
 Stańmy bracia wraz  
 Ilu jest tu nas!  
 Zróbmy przyjacielskie koło  
 I zanuemy pieśń wesoło  
 Póki mamy czas.

### II.

Czego płaczesz hej!  
 Śmieję się bracie, śmieję :  
 Choć jesteśmy wszyscy w kozie  
 Tu nam dobrze jak w obozie,  
 Maliniaka lej !

### III.

Jeszcze dobrze to,  
 Że koledzy są,  
 Lepiej zawsze żyć w niewoli,  
 Niż osobno w szczęsnej doli,  
 Śmiejęmy się ho, ho !

## IV.

A więc lepiej wraz,  
 Niech los pędzi nas!  
 Chętnie pójdziem nieba świadki,  
 Do Kaukazu, do Kamezatki,  
 Byle tylko wraz.

## V.

Pałasz polski bił,  
 Tłum moskiewskich sił;  
 Piaski nasze krwią przesiąkły,  
 Dźgał nasz bagnet nieulekły,  
 Bo duch męski żył.

## VI.

Pomnij bracie mój,  
 Ów grochowski bój.  
 Czy widziałeś strach Moskali,  
 Jak przed nami uciekali  
 Jak ich padał rój!

## VII.

Pomnisz Stoczek, Nur,  
 Okuniewski bór?

Pomnisz Kuflów, Białołękę,  
Wawer, Dęby, Ostrołękę,  
Gdzie działał ryczał chór.

## VIII.

Tam się Polak bił  
Garstką własnych sił;  
Za cóż bił się? Za Ojczyznę,  
I za Ojców swych spuściznę,  
A wróg w ziemi gnił.

## IX.

Za cóż teraz my,  
Lejem rzewne łzy!  
Jakież nas zwalczyły cuda,  
Duma, zdrada i obłuda,  
I los wiecznie zły!

## X.

Lecz nie płaczmy, nie,  
Skończy się to złe:  
Jeszcze siedziem znów na szkapy  
I rozpędzim te kacapy  
I odbierzem swe.

*Fr. Kowalski.*





## 38. Polonez Kościuszki.

---

### I.

Patrz Kościuszko na nas z nieba  
 Jak w krwi wrogów będziemy brodzić  
 Twego miecza nam potrzeba  
 By ojczyznę oswobodzić  
 Wolność droga w białej szacie  
 Złotem skrzydłem w górę leci  
 Na jej czole, patrzaj bracie  
 Jak swobody gwiazdka świeci  
     Oto jest wolności śpiew  
     My za nią przelejem krew.

### II.

Kto powiedział, że Moskale  
 Są to bracia nas Lechitów,  
 Temu pierwszy w łeb wypalę,  
 Przed kościołem Karmelitów.  
 Kto nie uczuł w gnuśnym bycie,  
 Naszych kajdan, praw zniewagi,  
 To jak zdrajcy wydrę życie,  
 Na niemszczonych kościach Pragi.  
     Oto jest wolności śpiew  
     My za nią przelejem krew.

## III.

Z naszym duchem i orężem  
 Polak ziemię oswobodzi;  
 Zdrajca pierzchnie, my zwyciężym,  
 Bo Chłopicki nam przewodzi.  
 Tylko razem tylko w zgodzie,  
 A powstańcom będziemy wzorem,  
 Wszak Dyktator przy narodzie,  
 Cały naród z Dyktatorem!  
 Oto jest wolności śpiew  
 My za nią przelejem krew!

*Rajnold Suchodolski.*

---

### 39. Marsz Chłopickiego.

---

## I.

Nasz Chłopicki wojak dzielny, śmiały  
 Powiedzie naszych zuchów w pole zwycięstw,  
 [chwały  
 Huk armat, szczęk pałaszy,  
 Zaborców odestraszy  
 Hej bracia w Imię Boże  
 Bóg nam dopomoże.

## II.

Nieraz Polak walczył, płoszył, gromił,  
Ale na obce on się nigdy nie łakomił!

Poniszczyć wrogów roty,  
To polskich synów cnoty;  
Hej bracia, w imię Boże!  
Bóg nam dopomoże.

## III.

Dalej bracia walczmy, dzielnie, śmiało,  
Chłopicki skończy walkę dla narodu z chwałą

Tnie chwacko tęga kosa  
Nią wrogom utrzem nosa,  
Hej bracia, w imię Boże!  
Bóg nam dopomoże.

## IV.

Hej rodacy dalej! hura! hura!  
Na dumnych wrogach naszych niechaj zadrży  
[skóra

W pień wrogów wybijemy  
I w miazgę rozetrzemy  
Hej bracia, w imię Boże!  
Bóg nam dopomoże!

---

## 40. Mazur Dwernickiego.

---

### I.

Grzmią pod Stoczkiem armaty  
Błyszcza białe rabaty  
A Dwernicki na przodzie  
Na Moskala sam jedzie  
Hej za lance chłopacy  
Czego będziemy tu stali  
Tam się biją rodacy  
A myż będziemy patrzali.

### II.

Chodźwa trzepać Moskala,  
Bo dziś Polska powstała,  
Niech nam Polski nie kała,  
Hej zabierzwa mu działa!  
I zerwali się razem,  
Posterunek rzucili,  
Nie wołani rozkazem,  
Na batalią przybyli.

## III.

— Cóż tu słychać, ułanie?  
 Pyta jeden z nich żwawo,  
 — Kropią naszych mospanie  
 Słońce zaszło dziś krwawo!  
 — Ejże kropią mówicie?  
 — Jakże kropić nie mają  
 Kiedy wy tu stoicie  
 A wej oni strzelają!

## IV.

— Wszak to działa nie dziwo?  
 Wszak to blisko? — Wiarusy!  
 Hej na działa — a żywo!  
 Dalej naprzód Krakusy!  
 I krzyknęli wraz: „Hurra!“  
 Właśnie gdy wróg nacierał;  
 — Co tam leci za chmura?  
 Pyta sztabu jenerał!

## V.

— Jenerale, Krakusy  
 Znać swą pocztę rzucili, —  
 Oszaleli wiarusy,  
 Bez rozkazu ruszyli.

— A to czyste waryaty,  
 Patrz, jak lecą po roli!  
 Patrz, jak wiercą granaty!  
 Nie daruję swawoli!

## VI.

Lecz gdy wódz się tak gniewa  
 Groźnie patrzy dokoła;  
 Ktoś od walki przybywa  
 I z daleka już woła:  
 — „Jenerale! to chwaty!  
 Od lewego tam skrzydła,  
 Wiodą cztery armaty.  
 I Moskali jak bydła!“

## VII.

Lecą, lecą wzdłuż błonia,  
 Grzmią krakowskie kopyta;  
 A Dwernicki spiął konia,  
 I z okrzykiem ich wita:  
 — „Dzielnieście się spisali!  
 Zawsze Polak tak bije!  
 A krakusy wołali:  
 — „Nasza Polska żyje!“

## 41. Śpiew z mogiły.

---

### I.

Leci liście z drzewa,  
Co wyrosło wolne,  
Nad mogiłą śpiewa  
Jakieś ptaszę polne:  
Nie było, nie było  
Polsko dobra tobie,  
Wszystko się prześniło  
A twa dziatwa w grobie.

### II.

Popalone miasta,  
Spustoszone sioła,  
A w polu niewiasta  
Zawodzi dokoła;  
Wszyscy poszli z domu,  
Wzięli z sobą kosy,  
Robić niema komu,  
Giną w polu kłosy.

## III.

Kiedy pod Warszawą  
 Działa się zbierała,  
 Zdało się, że z sławą  
 Wróci Polska cała,  
 Bili zimę cała,  
 Bili się przez lato,  
 A w jesieni za to  
 I dziatwy nie stało.

## IV.

Skończyły się boje  
 Ale próżna praca,  
 Bo w dziedziny swoje  
 Nikt z braci nie wraca;  
 Jednych ziemia gniecie,  
 A drudzy w niewoli,  
 A inni po świecie  
 Bez chaty bez roli.

## V.

Ni pomocy z nieba,  
 Ani z ludzkiej ręki,



Pusto leży gleba,  
 Darmo kwiatów wdzięki.  
 O! biedna kraino!  
 Gdyby ci rodacy,  
 Co za ciebie giną,  
 Wzięli się do pracy. —

## VI.

I po garsce ziemi  
 Z Ojczyzny zabrali,  
 Jużby dłońmi swemi  
 Polskę usypali: —  
 Bo wybić się siłą,  
 Ani daj nam Boże!  
 Gdy wrogów przybyło,  
 A nikt nie pomoże!

*W. Pol.*

## 42. Pieśń Filaretów.

### I.

Precz, precz od nas smutek wszelki,  
 Zapal fajki, staw butelki

Niech wesoły z przyjaciół  
Słodko mija czas.

## II.

Cóż pomoże narzekanie?  
Co się stało — nie odstanie,  
Dobrym wszędzie  
Dobrze będzie,  
A złym wszędzie kwas.

## III.

Niech fortuna w zmianach chyża,  
Tych wywyższa, tych poniża,  
Kto pocziwy,  
Ten szczęśliwy,  
Nie dba o jej grot.

## IV.

Jeszcze słońce nam poświeci,  
Wiwat bracia Filareci!  
Których męski  
Umysł kłęski  
Umiał znieść dla cnót.

## V.

Hej — no ty panie marszałku,  
 Daj nam ciasta po kawałku,  
     A ty Bachu,  
     Miły Stachu,  
     Pełne szklanki lej!

## VI.

Dalej, Kułakowski, dalej!  
 Niechaj czara krąży w sali  
     Człęk pijany,  
     Losu zmiany  
     Umie znosić lżej.

## VII.

Gdy poczciwość w świecie znana,  
 Któż poczciwszy jest nad Zana?  
     Więc panowie,  
     Jego zdrowie!  
     Wiwat Tomasz Zau.

## VIII.

Gdy uwielbień godna cnota,  
 Któż godniejszy nad Czeczota?

Więc panowie,  
 Jego zdrowie!  
 Wiwat Cieczot Jan!

## IX.

Pijmy zdrowie Mickiewicza,  
 On nam słodkich chwil użycza,  
 Wszelkie troski  
 Koi boski  
 Jego lutni dźwięk!

## X.

Hej panowie! w górę szklanki!  
 Każdy zdrowie swej kochanki  
 Biedne chłopcy,  
 Którym obey  
 Jest miłości wdzięk.

## XI.

Poczekajcie, jeszcze, proszę,  
 Jeszcze jeden toast wznoszę;  
 W górę czasze!  
 Zdrowie nasze!  
 Wiwat mnie i wam!

## XII.

A gdy czara wypróżniona,  
 I od czczości wena kona,  
     Lepiej będę  
     Wicść gawędę,  
 Wierszom krzyżyk dam!

*A. E. Odyniec.*

---

### 43. Bartosz Głowacki.

---

#### I.

Hej tam w karczynie za stołem  
 Siadł przy dzbanie Jan Stary ;  
 Otoczyli go kołem,  
 On tak mówił do wiary:  
 „Ja mówiłem wam nieraz,  
 Że dziś zuchów już mało ;  
 Wiara, bracia, źle teraz,  
 Dawniej lepiej bywało !

## II.

Za mych czasów to sływał  
 Kum Bartłomiej Głowacki;  
 Od moskali on zginął —  
 Oj to Krakus był gracki!  
 Bo czy w karczynie, czy w domu.  
 Czy to taniec, wesele,  
 Nie dał bruździć nikomu,  
 Wszędzie sam był na czele.

## III.

Jak na wroga zwołali  
 Wiarę z naszych powiatów,  
 Myśmy bili Moskali  
 Bez pomocy magnatów.  
 Po szeregach jaśniały,  
 Karazye, czapeczki,  
 Do każdego się śmiały,  
 Kieby łanie dziewczeczki. —

## IV.

A Bartosz nad wszystkimi  
 Jaśniał jak dąb wspaniały,  
 Bo w krakowskiej też ziemi

Nikt nie dorósł mu chwały:  
 Raz pamiętam z wieczora  
 W Racławicach stoimy:  
 W tem coś miga z za bora,  
 Ot Moskali widzimy.

## V.

Jak Kościuszko ich zoczył,  
 Kazał bębnić na bitwę;  
 Wtem Głowacki poskoczył,  
 A miał kosę jak brzytwę.  
 Hań za borem harmaty  
 Bronił oddział kozacki.  
 „Poczekajta psubraty!“  
 Krzyknął Bartosz Głowacki.

## VI.

Jak wziął machać, wywijać,  
 My też obces na wrogi,  
 Dalej ranić, zabijać,  
 Aż moskale het w nogi!  
 Het przez rowy, przepaście,  
 Uciekali jak wścickli:  
 Myśmy harmat dwanaście  
 Do Kościuszki przywlekli!

## VII.

Jak się zeszedli wodzowie,  
To Bartosza witali,  
I pili jego zdrowie  
I serdecznie ściskali.  
Ja mówiłem wam nieraz,  
Że dziś zuchów już mało;  
Wiara bracia, źle teraz,  
Dawniej lepiej bywało!

## VIII.

Gdy to wyrzekł Jan stary,  
Zapał w oczach mu błysnął,  
Wspomniał sobie wiek jary,  
Starą kosę uścisnął.  
Młodzież kubki nalała,  
Wychyliła je duszkiem;  
„Oto zuchy!“ — krzyczała,  
„Nasz Głowacki z Kościuszkiem!“

---



#### 44. Straż nad Wisłą.

---

O święty kraju nasz  
 Nie damy cię na łup,  
 Nad Wisłą czuwa straż,  
 Zwycięstwo albo grób!  
 Świecie, wszak męki, łzy,  
 I polskie boje znasz,  
 Choć tak potężnyś Ty,  
 Nad Wisłą czuwa straż!  
 O, Boże, z tronu gwiazd,  
 Dzień wolny dać nam każ!  
 W obronie naszych gniazd,  
 Nad Wisłą czuwa straż!

---

#### 45. Marsz ćwiczebny sokoli.

---

##### I.

Ojczyznę naszą za dawnych lat  
 Gdy w swej opiece miał dobry Bóg  
 Cały ja wtedy podziwiał świat  
 I kornie przed Nią bił czołem wróg.

Chwile świetności  
 Złotej wolności  
 Szczęścia, swobody przeminął czas!  
 Matka w niewoli  
 W ciężkiej niedoli  
 O pomoc, ratunek dziś błaga nas!

## II.

Kto ku Ojczyźnie miłością telnie  
 Chce jej zgotować szczęśliwy los  
 Kto tej Ojczyzny synem się zwie  
 Chce pieśń wolności zamienić w głos:  
 Niech przed Sokołem  
 Uderzy czołem.  
 W zwartym szeregu wstanie wśród nas!  
 My pełni męstwa  
 Pewni zwycięstwa  
 Do pracy, do pracy łączmy się wraz!

## III.

Hej! w górę serca i w niebo wzrok!  
 Ty Boże szczęściu drogę nam ściel.  
 Naprzód, a naprzód, wstecz ani krok  
 To hasło nasze — to nasz jest cel!

Pracą, jednością,  
 Bratnią miłością  
 Zadziwim kiedyś hen cały świat!  
 Siłą potężni,  
 Dźwigniem się mężni,  
 I wrócim Ojczyźnie blask dawnych lat.

*I. N.*

---

## 46 Marsz Sokołów stryjskich.

---

Stryjski Sokole, zbudźże się do lotu,  
 Nad miasto nasze wleć wysoko,  
 Niech skrzydeł Twoich potęga polotu,  
 Marzenia szczytne niech zamieni w czyn!  
 Bracia druchy! hej! do pracy,  
 Zabierzmy się wraz  
 Dzielnie, krzepko, hej wraz!  
 A owoc pracy naszej  
 Wszakże czas!

Razem więc, niech ramię w ramię  
 Druh przy druhu każdy stanie

Żadna praca, żaden trud, nas  
 Nicch nie straszy!

A pokażem światu wszemu,  
 Hej pokażem to każdemu,  
 Że jest w zdrowem ciele,  
 Zawsze zdrowy duch!

*Starkiewicz.*

## 47. Marsz Sokoli.

(II.)



I.

Hej kto zabawę lubi i ruch  
 Niech spieszy w sokole koło  
 Bo każdy Sokół to chwyt i zuch  
 Lubi się bawić wesoło.

Więc gdy ci troska pokryje czoło  
 I smutek w sercu cięży jak gład  
 Spiesz wtedy bracie w sokole koło  
 A wszystkie smutki pierzechną wraz.

## II.

Szczery serdeczny każdy tu druh  
 Wesoła pieśń swobodnie brzmi  
 Przyjazny, ciepły wieje tu duch  
 I o lepszej przyszłości dusza śni.

Gdy miły bracie wśród tego świata  
 Zaznasz nieszczęsnej doli złęj  
 W Sokole znajdziesz szczerego brata  
 Pocięchę znajdziesz dla duszy twej!

## III.

Gdzie zdrowe ciało tam silny duch  
 Nie łatwo złamiesz tam wolę  
 Precz więc z gnuśnością, życie i ruch  
 Niechaj panują w tem kole.

Też się za młodu, wzmacniaj swe ciało  
 I trud sokoli rad z nami dziel  
 A burzom życia czoło staw śmiało  
 To nasze hasło, to nasz cel.

## 48. Marsz ćwiczebny

na III. Zlot Sokolstwa polskiego w Krakowie.

---

### I.

Spółem druhowie naprzód a śmiało  
 Do wspólnych celów zdążajmy wraz  
 Gnuśnicę beczynnie nam nie przystało  
 Bo całej Polski nadzieja w nas.

Na trudy, znoje,

Na życia boje

Kropmy się bracia za młodu.

W kim silne ciało

W bój idzie śmiało

Ten chlubą swego narodu.

### II.

Kto żyw niech spieszy w sokole koło

Komu zabawa miła i ruch

Tu bracie jest szczerza, gwar i wesoło,

Szczery, serdeczny wieje tu duch.

Niechaj się szerzy

Zastęp szermierzy

W miliony rośnie w tem kole.

Zapał i męstwo,  
 Bóg i zwycięstwo  
 To nasze hasła sokole.

### III.

Roztocz „Sokole“ skrzydła szeroko  
 Obląć dokoła hen cały świat  
 Wzleć ponad polską ziemię wysoko  
 I bądź zwiastunem minionych lat.  
 Wskrześ serca ludzi  
 Niechaj się budzi  
 Zapał dla świętej cnej sprawy  
 W bratniej miłości,  
 W zgodzie jedności,  
 Prowadź zastępy do sławy.

### IV.

Bracia Sokole! razem a światło  
 Do wspólnych celów rozbudźmy lud  
 Ojczyznę naszą zadziwim całą  
 Nie będzie marna praca ni trud,  
 Wspólnej obronie  
 Połączmy dłonie  
 Silni na duchu obrońce:

Bóg kiedyś zbawi,  
 Pobłogosławi  
 Wolności błysnie nam słońce!

*Ignacy Nowicki.*

## 49. Do Krakowa na Złot!

Marsz Sokołów Bukowińskich.

Witajcie, bracia z ojczystej krainy!  
 Idzie do Was dziatwa, dziatwa z Bukowiny,  
 Działwa to sokoła, żadnych nie zna tam,  
 Na ojczystą idzie ziemię. Pokłon Wam!

Jak ongi Feniks ponad popioły,  
 Tak my z dalekich i obcych stron  
 Do odrodzenia lecim Sokoły:  
 Czołem ojczyźnie a wrogom szpon!

Miłość przynosim Wam w tej piosence  
 I pozdrowienie z granicznych twierdz:  
 Bracia Sokoły, podajcie ręce.  
 Serca ogrzejcie nam u swych serc!



Bo my idziemy ze stron kresowych,  
Gdzie walka życiem; wszak spojrzeć dość:  
Relikwie niesiem z ziem Olbrachtowych,  
Jego rycerzy my z kości kość,

Jak tęskny zóraw, jako wędrowiec,  
Na Wawel lot my kierujem swój,  
Piers o Kościuszki otrzeć grobowiec  
I ducha skrzepić na dalszy bój!

Witajcie bracia z ojczyściej krainy!  
Idzie do Was dziatwa, dziatwa z Bukowiny,  
Dziatwa to Sokoła, żadnych nie zna tam,  
Na Ojczystą idzie ziemię! Pokłon Wam!

*Klemens Kolakowski.*

---



**PIEŚNI SŁOWIAŃSKIE.**





## 1. Marsz Sokołów českých.

Muzyka Fr. J. Pelza.

---

### I.

Lvi silou vzletem Sokolim  
Ku předu kracejme  
A drahé vlasti v obeti  
Své sily snasejme.  
A byt' i cesta daleka',  
Ta Sokolika neleka,  
Jen mužne, statne ku předu,  
Vzdyt' draha vlast ceka!

### II.

Vlast' mati az nas zavola',  
Co verne ditky sve,  
Tu mocua paze Sokola  
Zle skoudce v souboj zve!

Toz blaha bude nase slast',  
 Za obet' svouj i zivot klast,  
 To svate heslo Sokola:  
 Za narod, drahou vlast'.

### III.

Jen bratri, silou hrdinnou  
 Svou hajme vlast' i rec.  
 To chloubou bud' nam jedinou  
 A pro ni spejme v sec.  
 A potom teprv v spasny den  
 Nain vzejde krasny, zlaty sen,  
 Pak sluncem jasnym bude plat  
 Nam povzdy volnost jen.

---

## Kde domov muj.

---

### I.

Kde domov muj?!  
 Kde vlast' moja?  
 Voda huci po lucinach,  
 Bory sumi po skalinach,

V sade stkvi se jara kvet  
 Zemsky raj to na pohled;  
 A to je ta krasna zeme  
 Zeme ceska domov muj!

## II.

Kde domov muj?!  
 Kde vlast moja?  
 Znete w kraji bohumilem  
 Tiche duse v tele cilem,  
 Jasnou mysl, znik a zdar,  
 A tu silu, vzdornu zmar:  
 To je Cehu slavne pleme —  
 Mezi Cechy — domov muj!

## III.

Kde domov muj?!  
 Kde vlast moja?  
 Svatopluka hrad kde stoji,  
 Hana s Moravou se poji,  
 Jaroslav kde sweta rek  
 Porazil Tatarou vztek:  
 A to je ta krasna zeme —  
 Zem' morawska' — domov muj!

## IV.

Kde domov muj?!  
 Kde vlast moja?  
 Od Pradeka k Lyse' hore,  
 Ostrava kde plyne k Odre,  
 Opavenka vevodi,  
 Dobry' lid kde se rodi:  
 To je Slezu krasna zeme  
 Zeme slezska — domov muj!

## V.

Kde domov muj?  
 Kde vlast moja?  
 Tam kde z Tater stitu snežnych,  
 Rine Vah se v proudech neznych,  
 Z pevu plu jest luh i haj,  
 Jakych ne zna jiný kraj.  
 Slovaku to krasna zeme —  
 Slovenska zem' — domov muj!

*I. K. Tyl.*

---



## Gdzie domek mój ?

---

### I.

Gdzie domek mój ?

Gdzie domek mój ?

Woda huczy tam po błoniach,  
 Bory szumią po gór skroniach,  
 W sadach wiosny lśni się kwiat  
 Tam w tej ziemi rajski świat  
 Tam w tej pięknej polskiej ziemi  
 Tam w tej ziemi domek mój !

### II.

Gdzie domek mój ?

Gdzie domek mój ?

Znacie w kraju przyjaciele  
 Ludzkie serca w polskim ciele,  
 Gdzie myśl jawna, szczęścia zdrój  
 Tam duch łamie wszelki bój  
 Tam to właśnie polskie plemię  
 Tam w tej ziemi domek mój.

### III.

Tam pośród pól

Domeczek mój

Tam wśród równin pięknych gai  
 Wśród bogatych plonów fali  
 Tych bogatych polskich niw  
 Tam mnie wabił ptasząt śpiew  
 Tam rodzinna moja ziemia  
 Ku tej ziemi serce wre.

#### IV.

Ach domku mój!  
 Ty łez mych zdrój!  
 Próżno wzdycham i łzy ronię  
 A w nadziei życie trwonię  
 Ciebie ujrzeć byłby cud  
 Do powrotu nie znam dróg  
 I tylko z brzaskiem promienia  
 Marzę gdzie ma polska ziemia  
 Gdzie ma ziemia domek mój.

---

### Hej Slovane.

---

#### I.

Hej Slowané jeste naso  
 Slovanska rec zije,

Pokud nase veone srdce,  
 Pro nas narod bije.  
 Zije, zije duch slovansky,  
 Bude zit na veky;  
 Hrom a peklo! marné vase  
 Proti nam jsou vzteky.

## II.

Jazyka dar sveril nam Buh,  
 Buh nas hromovladny,  
 Ne smi nam ho tedy vyrvat  
 Na tom svete zadny;  
 J nechat je, kolik lidi,  
 'Tolik certu v svete.  
 Buh je s nami — kto proti nam,  
 'Teho Perun smete.

## III.

Nechat' take se nad nami  
 Hrozna boure wznese,  
 Skala puka, dub se lame,  
 Zeme at' se trese:  
 My stojime stale pevne,  
 'Tak jako zdi hradne;

Cerna zem pohlti toho,  
Kdo odstoupi zradne.

---

## Szumi Marica.

(Hymn bułgarski).

---

### I.

Szumi Marica skrwawena,  
Płacze wdowica liuto raniena.

Marsz — marsz!

Generalu nasz

Raz, dwa, tri,

Marsz wojnici.

### II.

Wojnici mili, napred da vrvim,  
S'ieczky sili Balkanda minem.

Marsz i t. d.

### III.

Junaka donsky nam je vodytel,  
S praporec lewsky wožd pobiedytel.

Marsz i t. d.

## IV.

Wyżte despoty generala nasz,  
 Czujte zapejte Nikolajo marsz.  
 Marsz i t. d.

## V.

Wojnici chrabry slied nego letiat.  
 Porjat wzducha igroko wykat.  
 Marsz i t. d.

## VI.

Skrwaw ostr mecz generala nasz  
 Wrglasjawa na secz grm, ogn nawred  
 Marsz i t. d.

## VII.

Trba nyz gora zazwony na pred,  
 Urra, urra, urra, marsz na pred,  
 Marsz i t. d.

## VIII.

Slawno da žiwej, slawno da žiwej  
 Nasz imperator car Alexandr.  
 Marsz i t. d.

---

## Naprej!

(Hymn chorwacki).

---

Naprej zastawa Slawe!  
 Na boj junaszka kri,  
 Na blagor ocetniawe,  
 Naj puszka gowori.

Z orożjem in desnico  
 Nesimo wragu grom,  
 Zapisat w kri prawico,  
 Ki tirjajo nasz dom.

Naprej i t. d.

Drum, drum, drum, drum.  
 Draga mati je prosila,  
 Roke okol wrata wila,  
 Je plakala moje mlla,  
 Ta ostani, ljubi moj!

Z Bogom, mati ljubca zdrawa,  
 Mati mi je ocetnjawa,  
 Ljubca moje czast i slawa  
 Ajdmo, ajdmo za nje w boj!

Naprej i t. d.

---

## Nitra mila Nitra!

(Pieśń narodowa Słowaków).

---

### I.

Nitra mila Nitra, ty wysoka Nitra!  
Kde że su te czasy, we których si kwitla.

### II.

Nitra mila Nitra, ty slovenska mati!  
Co pozrem na leba, musim zaplakati.

### III.

'Ty si bola nekdy wszetkych krajin hlawa,  
W których teczie Dunaj, Wisla i Morawa.

### IV.

'Ty si bola sidlo krala Swatopluka  
Ked' tu panowala jeho mocna ruka.

### V.

'Ty si bola swiate mesto Methodowo  
Ked' tu naszym ocom kazal bożie slowo.

## VI.

Teraz twoja slawa, w toni skryta lezi:  
Tak sa czasy menia, tak tento swet bezi!





# Spis rzeczy.

---

|                                                                        | Str. |
|------------------------------------------------------------------------|------|
| 1. Bartoszu, Bartoszu, — Marsz Kosynierów                              | 45   |
| 2. Baczność wszystka brać Sokola, — Dźwi-<br>gnij „Sztandar“ . . . . . | 26   |
| 3. Boże coś Polskę — Hymn narodowy . .                                 | 66   |
| 4. Boże Ojczy — . . . . .                                              | 71   |
| 5. Bracia do bitwy nadszedł czas — Marsz<br>Obozowy . . . . .          | 47   |
| 6. Bracia Sokoly — Marsz Sokolów Wielko-<br>polskich . . . . .         | 7    |
| 7. Bracia Sokoly — Marsz ćwiczebny Soko-<br>łów . . . . .              | 21   |
| 8. Co to za gwar — Marz Langiewicza . .                                | 60   |
| 9. Cześć polskiej ziemi — . . . . .                                    | 73   |
| 10. Dalej bracia, dalej żywo — Marsz . .<br>Krakusów . . . . .         | 42   |

|                                                                   | Str. |
|-------------------------------------------------------------------|------|
| 11. Dalej Sokoly — Sokoly Sandeckie . . . . .                     | 28   |
| 12. Do broni ludy — Marsz Mieroslawskiego . . . . .               | 58   |
| 13. Gdy naród do boju wystąpił — Marsz<br>z roku 1831 . . . . .   | 49   |
| 14. Grzmią pod Stoczkiem armaty . . . . .                         | 84   |
| 15. Hej kto zabawę lubi i ruch . . . . .                          | 100  |
| 16. Hej naprzód — Hymn Sokołów . . . . .                          | 8    |
| 17. Hej Sokoly, hej do koła — Sokolom cześć . . . . .             | 29   |
| 18. Hej tam w karczmie — Bartosz Głowacki . . . . .               | 93   |
| 19. Hej strzelcy wraz — Marsz Strzelców . . . . .                 | 51   |
| 20. Jeszcze Polska nie zginęła — Marz Legi-<br>onów . . . . .     | 36   |
| 21. Kresowa my dziatwa — Marsz Sokoła na<br>Bukowinie . . . . .   | 14   |
| 22. Leci liście z drzewa — . . . . .                              | 87   |
| 23. Na odgłos Narodu — Pieśni wolnych<br>Strzelców . . . . .      | 53   |
| 24. Nasz Chłopiński wojak dzielny — Mazur<br>Chłopiński . . . . . | 82   |
| 25. Nie dbam jaka spadnie kara — Pieśń Ka-<br>torżników . . . . . | 76   |
| 26. Nie masz to wiary — Marsz Żuawów . . . . .                    | 32   |
| 27. Marz, Marsz — Marsz Sokołów . . . . .                         | 20   |
| 28. Ogień i Miecz — Nasz sztandar i hasło . . . . .               | 25   |
| 29. Ojczyznę naszą — Marsz ćwiczebny Sokoła . . . . .             | 97   |
| 30. Ospały i gnuśny — Marsz Sokołów . . . . .                     | 4    |

|                                                                         | Str. |
|-------------------------------------------------------------------------|------|
| 31. O święty kraju nasz — Straż nad Wisłą                               | 97   |
| 32. Oto dziś dzień krwi — Warszawianka .                                | 55   |
| 33. Patrz Kościuszko na nas z nieba — Po-<br>lonez Kościuszki . . . . . | 81   |
| 34. Precz od nas smutek — Pieśń Filaretów                               | 89   |
| 35. Przeleciały tu Sokoly — Mazur Sokolów                               | 23   |
| 36. Silni ciałem silni duchem — Marsz So-<br>kolów . . . . .            | 16   |
| 37. Sokół nasz znak — Marsz Sokoła . . .                                | 10   |
| 38. Społem druhowie — Marsz ćwiczebny .                                 | 102  |
| 39. Stańmy bracia wraz — . . . . .                                      | 78   |
| 40. Stryjski Sokole — Marsz Sokolów Stryj-<br>skich . . . . .           | 99   |
| 41. Tężmy się bracia — Chór Sokolów . .                                 | 31   |
| 42. Walecznych tysiąc — Marsz czwartego<br>pułku . . . . .              | 40   |
| 43. W górze kręgi Sokół toczy — Sokoly .                                | 5    |
| 44. Witajcie bracia — Marsz Sokolów Buko-<br>wińskich . . . . .         | 104  |
| 45. W oku Isni zapalu blask — Hymn Sokolów                              | 3    |
| 46. W pochód drużyno — Marsz Sokoli . .                                 | 23   |
| 47. Wrony konik w lot biega — Marsz Cza-<br>chowskiego . . . . .        | 62   |
| 48. Zabrmij pieśni — Marsz polskich Soko-<br>łów . . . . .              | 18   |
| 49. Z dymem pożarów — Choral . . . . .                                  | 69   |

## Pieśni słowiańskie.

|                                      | Str. |
|--------------------------------------|------|
| 50. Marsz Sokolów czeskich . . . . . | 109  |
| 51. Kde domov muj . . . . .          | 110  |
| 52. Gdzie domek mój . . . . .        | 113  |
| 53. Hej Slovane . . . . .            | 114  |
| 54. Szumi Marica . . . . .           | 116  |
| 55. Naprej . . . . .                 | 118  |
| 56. Nitra mila Nitra! . . . . .      | 119  |

---









**Do nabycia**  
**w Księgarni W. Poturalskiego**  
**w Podgórzu.**

Barański Fr. „**Śpiewnik Sokoli**“  
wyd. I. z **melodyami** cena 80 h.,  
oprawny ze złożonym wyci-  
skiem **Sokoła** w mundurze  
cena 1 Kor. 20 hal.

Barański Fr. „**Jeszcze Polska nie  
zginęła**“ Zbiór pieśni patryo-  
tycznych i narodowych z me-  
lodyami Wyd. IV., 4 K. 50 h.,  
oprawne 5 Kor.

Barański Fr. „**W dzień Bożego  
Narodzenia**“. Kolędy na forte-  
pian i do śpiewu. cena 3 Kor.  
w opr. karton. 3 Kor. 60 hal.









